KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Marca. — Rok 1850. Piątek. № 58. Jutro, ŚŚ. Heleny i Amelji.

Na zasadzie upoważnienia wyższej Władzy, zarządzoną została reparacja Kościoła parafjalnego w *Rembertowie* Pow: Warszawskim, na którą przeznaczone anszlagiem koszta, wynoszą sr. 1108 k. 38½ (zł. 7389 gr. 7).

N. PAN, biorąc na uwagę zasługi, jakie mieszkaniec i kupiec m. Warszawy, Salomon *Blumberg*, położył, przez dokonanie ze znakomitą dla Skarbu oszczędnością rozmaitych robót około budowy twierdz, jak niemniej czyniąc ciągłe ofiary na rzecz Zakładów Dobroczynnych: zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Królestwa Polskiego, nadać raczył wspomnionemu *Blumberg* i jego potomstwu w prostej linji, prawa dziedzicznego poczesnego obywatelstwa; mieć oraz chcąc, aby prawa takowe rozciągnięte były i do dzieci jego prawych przed nadaniem zrodzonych.

W końcu miesiąca Stycznia r. b. zszedł z tego świata, w dobrach *Gęsinie* Pcie Sieradzkim, ś. p. Hieronim *Tarnowski*, b. Radca Tow: Kred: Ziems: dawnej Gubernji Kaliskiej, przeżywszy lat 39. Doświadczane od lat kilkunastu rozmaitego rodzaju cierpienia, z chrześciańską znosząc wytrwałością, zasmucił swym zgonem kochającą go szczerze Rodzinę i licznych Przyjaciół, których zjednywać sobie umiał niepospolitemi przymiotami duszy i serca.

Donoszą z *Rossji* o zgonie Praporszczyka W. R. *Makowieckiego*, z pułku piechoty J. K. W. Xcia Pruskiego.

Dziś w Banku Polskim, odbywa się losowanie 118 serji Obligacji udziałowych, które należeć będą do szczegółowego losowania w d. 15ym b. m. Z liczby 147,000 sztuk tychże obligacji, na 2940 serji podzielonych, z których składała się pożyczka 42,000,000 zł: w r. 1829 zawarta: po odciągnieniu 118 serji dzisiejszych, pozostanie tylko w obiegu 472 serji, czyli 23,600 sztuk, które w ciągu następnych lat czterech, to jest w r. 1854, w zupełności już umorzone zostaną. Poczynając od losowania tegorocznego, główne premja losowań Obligacji udziałowych znowu zaczynają się powiększać. W r. b., główna wygrana wynosi złp. 210,000; w r. 1851, złp. 250,000; w r. 1852, zł: 300,000; w r. 1853, zł: 370,000; a w r. 1854 (ostatnim), zł: 400,000. W tym samym stosunku najmniejsze summy w latach od 1850 do 1854, na obligacje rzeczone przypaść mogące, będą złp: 552, 564, 576, 588 i 600. To nam tłomaczy, dla czego obligacje udziałowe wypuszczone w nominalnej wartości złp. 300, dziś przed losowaniem, płacone są już po złp. 760.

Wczoraj do południa, woda na *Wiśle*, doszła do stóp 17tu, a wychyliwszy się z brzegów, wdarła się na niektóre pobliżej rzeki położone ulice. Co się tyczy lodów, te o godz: 1ej po północy, ruszyły w małym odłamie od strony Pragi, reszta przeciwnie jeszcze o godzi: 2ej, z południa tak pod *Solcem* jak pod *Saską kępą* będąca, stała niewzruszenie. Widok Wisły jest prawdziwie uroczysty, a drugostronna *Praga* podobniejszą jest do wspaniałej *Wenecji*, jak do starego przedmieścia. Nurty rzeki, podstąpiły już pod mury zabudowań, a wznosząc się co chwila, zdają się zaglądać w swej ciekawości do okien nadbrzeżnych mieszkańców. Czasem tylko kra mała, oderwana skutkiem dogrzewającego cały dzień słońca, puści się środkiem szumiącej rzeki, by pomnożyć uformowany poniżej *Jabłonny* zator; powiększej zaś części, płynie czysta woda, przedstawiając oku, nie zwykłą pod *Warszawą* przestrzeń. Przewóz odbywa się ciągle i w jak największym porządku, utrudził go wszakże znaczny przypływ wody, bo przystęp do lądów, stał się nader przykry. O godz: 6 wieczorem ten sam stan rzeczy, tak jakby stojące powyżej lody, przykute zostały do miejsca. Tymczasem smutna to wróżba, bo powodem tego są nadzwyczajne około *Nowej Alexandrji* (Puław) i w innych górnych miejscach zatory, o skutku których, czas dopiero nam okaże. W ciągu całego dnia wczorajszego, woda wzrastać nieprzestała, a wieczorem, zwykły *codzienny* a raczej *conocny* przymrozek, wzmocnił, osłabione dogrzewającem słońcem lody i zatory. O zatorach po-za *Cytadellą*, a mianowicie najpierwszym poniżej *Jabłonny*, mamy już wiadomość, według której, bieg wody na rzece *Wiśle* tak wstrzymany został, że pod wsią *Dąbrowki* na szossie jadąc ku *Jabłonnie*, wysokość wody dochodzi do 3ch stóp; sama zaś wieś *Jabłonna*, zalana jest wodą do wysokości stopy jednej. Przybór ten nagły, zniósł dwa domy wieśniacze w wsi *Kępa Tarchomińska*, i obecnie zaniósł je na *Wisłę* w bliskości lądu wprost pałacu *Jabłonny*. Wszystkie zaś lody powyżej po-za linją *mostu* stojące, pomimo przybrania wody do wysokości stóp 17 cal 1 nad zero, jeszcze i samym wieczorem nie poruszyły się wcale.

Według otrzymywanych ze wszech stron zapewnień, upowszechniony za granicą zwyczaj używania wód mineralnych w czasie zimy, i u nas z pomyślnym skutkiem zaaplikowany został. Miejscowe nasze zakłady, którym tyle osób zawdzięcza już odzyskanie zwątlałego zdrowia, dziwnie ułatwiają tego rodzaju kuracje. Z przygotowań, ulepszeń i upiększeń, któremi bezprzestannie zajmuje się gorliwy Właściciel zakładu wód mineralnych Dra *Struve* w Ogrodzie Saskim, niewątpliwie wróżyć należy o świetności przyszłej *pory wodowej* (saison des eaux) w *Warszawie*. W oczekiwaniu na tę ważną epokę, Instytut zasobny zkądinąd we wszelkie wody mineralne, wygadza jeszcze Publiczności wybornemi napojami gazowemi, i doskonałemi w zastosowaniu hygienicznem pastylkami *de Vichy* i *imbierowemi*, któ-

rych zawsze po cenach stałych nabyć można tak w samym Instytucie, jak i w handlu Pana J. L. *Flattau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Po owych niezmiernych śniegach i zimnach, ciepło zwolna zaczyna się ustalać; tylko nocna pora i ranki przypominają nam jeszcze *zimę;* we dnie bowiem, mianowicie przy operacji słońca w południe, zapomnielibyśmy o niej. Ten sam stan rzeczy, ukazuje się wszędzie. W *Paryżu np.*, już 20 b. m. ciepło dochodziło do 16, a w południe do 22 stopni.

Niedawno na galerji przed domem kolei żelaznej, ktoś spoglądając na przybywające cugi, takie uczynił porównanie *pary małżeńskiej* z *paro-chodem*:

Jeśli, jak to często bywa,
Żona męża za nos wodzi;
Ona, jak *Lokomotywa*,
On, jak *Tender*, za nią chodzi.
Liczne dzieci, to *Wagony*,
Zaś kłopoty, to *Brankarty*,
Które mąż od tkliwej żony,
Znosić musi nie na żarty.
A gdy z właściwej kolei,
Lokomotywa wyskoczy,
Wtenczas zamknijcie już oczy,
Bo żadnej nie ma nadziei.—

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od G. M. zł. 9, dla ubogich pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających.

Onegdaj przy rogu uli: Marszałkowskiej i Chmielnej, znaleziono podrzucone dziecię płci mezkiej, które na wychowanie do Szpitala Dzieciątka JEZUS odesłano.

Ogłoszona Taxa Chleba i Mięsa na m. Marzec r. b.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć łut: 8; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć funt 1 łutów 7; za kop: 5, funt: 2 łut: 14; za kop: 10, fun: 4 łut: 28. Bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 łutów 20; za kop: 5, funt: 3 łut: 8; za kop: 10, funt: 6 łut: 16.— Mięsa wołowego funt kop. 6½, krowiego lub z bukatów k. 6; za funt polędwicy kop: 13; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop: 5; za funt cielęciny kop. 6½.

Jan *Jędrzejewicz*, Patron Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, mieszka pod Nr 564 przy ulicy Przejazd, i tam przyjmuje prawne wręczenia.

Po wielkich, wspaniałych i czarodziejskich baletach, przyjmowanych z prawdziwem zadowoleniem przez naszą Publiczność, wczoraj ukazał się na scenie Wielkiego Teatru, balecik: *Markietanka i Pocztyljon;* skromny treścią, lecz bogaty we wszystkie piękności horeograficzne. To divertissement, w czasie tego-rocznego karnawału, przedstawione było także w *Paryżu* w Teatrze Włoskim, między aktami opery; rolę *Wiwandierki* wykonała słynna tancerka *Cerito*. Na tutejszą scenę ułożył i ozdobił tańcami pełnemi wdzięku i świeżości, P. Filip *Taglioni*, Dyrektor Baletu. Tłumnie zebrana Publiczność na wczorajsze widowisko, nie przestawała każdego ustępu ciągłemi okrywać oklaskami; i nie dziw, bo też jak tańce są piękne, tak i wykonanie było wzorowe. Panna Anna *Straus*, której talent mieliśmy sposobność tyle razy podziwiać, wczoraj w roli *Markietanki*, rozwinęła wszystkie jego zasoby i odcienia: ta nadzwyczajna lekkość, gracja, to najsumienniejsze wykonanie każdego *pas*, nakoniec dokładna i wyrazista gra mimiczna, wszystko to znamionuje ją jako znakomitą Tancerkę. Miła i lekka muzyka PP. *Pugni* i *Stefaniego*, efektowa dekoracja Pana *Sachetti*, gustowne ubiory damskie z pracowni Panny Ewy *Gwozdeckiej*, męzkie P. *Guth*, wszystko to zlało się w jedną całość harmonijną, aby uprzyjemnić i tak już miły balecik. Po ukończeniu przywołano: Panią *Turczynowicz*, Pannę Annę *Straus* 2-kroć, Pannę *Damse*, Pana *Menieur* 2-kroć, oraz Pana *Tarnowskiego*. Po Operze *Lukrecja Bordżja*, przywołani: Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski* i *Troszel* po 2-kroć.

Z Petersburga.— Kontr-Admirał *Łazarew 3*, mianowany został Gubernatorem miasta *Kercz-Jenikale*. — Radca Tajny *Markus*, Lejb-Medyk J. C. K. MOŚCI, mianowany został Kawalerem Orderu Śtej Anny 1 kl. z koroną Cesarską; a Jenerał-Lejtnant wojsk austr: *Mertens*, Kawalerem Ord: S. Anny 1ej kl.— Pięćdziesiąt zakładów prywatnych spłuków (lavages) złota w okręgu *Altajskim*, wydały w r. z. przeszło 375 pudów złota. Najobfitszym pod względem produkcji, był zakład Porucznika *Malewińskiego*, który wydał przeszło 78 pudów złota. — W dniu ¹/₁₃ z. m. otwartą być miała w *Tyflisie*, wystawa płodów przemysłu kraju *Zakaukazkiego*.

Anglja.— Ostatnie wiadomości z *Indji wschodnich* nie są ciekawe. Jenerał *Napier* odbywał przegląd wojsk w *Lahorze*, i w rozkazie dziennym z tego powodu skarżył się na wzrastającą w wojsku angielskiem niekarność. W ogóle spokojność w *Indjach* panowała.— Dzienniki *angielskie* z niecierpliwością wyglądają wiadomości z *Aten;* spodziewano się, że w dniu 14ym Lutego Admirał *Parker* otrzyma depesze, nakazujące wstrzymanie surowych a niewłaściwych środków exekucyjnych.

Austrja. *Wiedeń 21 Lutego.*— Wielu właścicieli rolnych niższej *Austrji*, podało prośbę do Cesarza o forszusa, a konto summ należnych za uwolnienie od pańszczyzn; w petycji wystawiają oni całą trudność swego położenia.— Władzom polecono jak najściślej, by wszystkich włóczęgów i ludzi bez paszportu, wcielano do wojska.— Na giełdzie tutejszej robią formalne spekulacje z biletami na pierwszą reprezentację »Proroka" *Meyerbeera;* bilety te dochodzą do bajecznej ceny.— Onegdaj przyprowadzono tu liczny oddział honwedów wcielonych do armji C. K.; pomiędzy niemi znajduje się wielu izraelitów.— Z *Gräffenbergu* piszą, że Minister *Stadion*, którego zdrowie znacznie się polepszyło, przyszłą wiosnę z swym lekarzem tam przepędzi.— Ciągle wysyłają z niemieckich prowincji urzędników do *Węgier* lub *Siedmiogrodu*, dla oddania im

posad. — Flotta *austrjacka* ma otrzymać nową organizację. — Uniwersytet tutejszy dotąd nader mało uczniów liczy. — W *Węgrzech* miasto *St. André* zalane *Dunajem*, stało się pastwą pożaru; 200 domów zostało obróconych w perzynę; z powodu wylewu, ratunek był niepodobny. — Z *Serbji* donoszą ciągle o krążących tam bandach rozbojników, przeciw którym standrecht ogłoszono.

Francja. *Paryż 21go Lutego.* — Jenerał *Changarnier* wczoraj w lasku *Boulogne*, odbył rewję prawie całego garnizonu paryzkiego. Dziś wielkie manewra artylerji na placu marsowym i musztra ogniowa w lasku *Vincennes*. — Minister spraw wew: polecił Prefektom, by się znajdowali na Nabożeństwie w d. 24 Lutego wraz z swemi urzędnikami, deputacją wojska i gwardją naro:. — Z *Gwadelupy* i *Martyniki* piszą, że w nowych wyborach zwyciężyli stronnicy lewej; murzyni głównie za niemi głosowali. — Izba zajmowała się dziś prawem o wychowaniu, i doszła do art. 61. — Gabinet znowu pogodził się z większością; powodem tego jedność, z jaką do wyborów przygotowują się w obec rozdzielonych *konserwatystów*. — Dzienniki komunikują wniosek Ministra spraw wewnętrznych żądający wystawienia Marszałkowi *Ney*, pomnika; będzie to statua w stosownej pozycji; podobno już polecono wykonanie jej. — *Legitymiści* oświadczają się przeciw przedłużeniu nad lat 4ry Prezydentury Pana Ludwika N. *Bonaparte*. — Wkrótce rozpoczną budowę telegrafu elektrycznego podmorskiego z *Boulogne* do *Duvru* w *Anglji*; kosztować on będzie 450,000 fr., i ma być ukończony do Maja. — Z *Włoch* donoszą, że pałac Króla *Neapolitańskiego* został zniszczony pożarem. — Dla jednego z tutejszych teatrów, przygotowują sztukę, w której przedstawionemi będą główne osoby rewolucji Lutowej, jak *Caussidière*, L. *Blanc*, *Crémieux* i t. p. — Gabinet angielski rozkazał Admirałowi *Parker*, niezaostrzać środków przeciw *Grecji*, ale dotychczasowe utrzymać.

Niemcy. — W *Monachium* chodzą wieści o rychłym upadku dzisiejszego gabinetu. — W *Bawarji* powołano spisowych, których natychmiast do pułków odsyłają. — W *Stuttgardzie* odbywają wybory. — W *Dreznie*, sąd apel: potwierdził wyrok śmierci na Kapitana *Rohrscheidt* za powstanie majowe. — Xżna *Orleańska* w tych czasach ma zamiar udać się do *Anglji*, następnie dalej zamieszkać w *Eisenach*. — W *Szleswigu* spodziewają się pomyślniejszego dla Xięztw biegu układów z *Danją*. — Na wyspie *Alsen* stoi około 16,000 ludzi wojska *duńskiego*. — Sądzą, że w parlamencie *Erfurckim* główne siły stanowić będzie stronnictwo Pana H. *v. Gagern*. — Zgromadzenie praw: miasta *Frankfurtu*, postanowiło w d. 22 z. m. przystąpić do związku *trzech Króli*. — Xiężna *Orleańska* wydała w *Grimma* dzieło religijne, pod tytułem: »Kwiaty Iehowah, rozmyślania i Nabożeństwo dla chrześcjańskich niewiast."

Prussy. — Gabinet *duński* uczynił zadość wymaganiom *pruskiego*, co do obrażliwych ustępów mowy tronowej *duńskiej*. — Ratyfikacje o kupno i odstąpienie Xięztw *Hohenzollern* już zamienione zostały, i objęcie tego kraiku w posiadanie wkrótce nastąpi. — Na giełdzie *berlińskiej* papiery ciągle mają się ku spadaniu; uważano, że to usposobienie objawia się na wszystkich giełdach stałego lądu. — W *Berlinie* rozpoczęto już próby z opery »Prorok" *Meyerbeera*. Pani *Viardot-Garcia* przedstawi rolę Fides, P. *Tichaczek* Proroka, Panna *Tuczek* Berty. Orkiestrę powiększono o 4 pierwsze skrzypce i 4 drugie, 4 wiole, 2 wiolencelle, 2 kontrabasy, 2 tromby i 1 harfę. *Meyerbeer* sam ma dyrygować pierwszemi reprezentacjami.

Włochy. — Kardynał Arcy-Biskup *Bourges* przybył do *Portici*, dla złożenia Papieżowi hołdu w imieniu duchowieństwa francuzkiego. — Do *Brisighella* miasteczka prowincji *Romagna*, liczącego 3000 ludności, w nocy z 7 na 8 Lutego weszło 150 rozbójników, rozbroili oni garnizon i broń jego rzucili do studni, zrabowali bogatszych mieszkańców i udali się na przygotowany bal, na którym zmusili miejscowych tańczyć z niemi. Nad ranem wymaszerowali spokojnie i zagrozili miastu *Rupi*, które im musiało złożyć kontrybucji 3000 scudi. Dotąd policja i wojsko nie mogło ich dognać, a pomiędzy mieszkańcami z powodu tej anarchji taka trwoga, że wielu wynosić się myśli z kraju. — Tańce nieprzyzwoite żołnierzy francuzkich na balach i balikach przez nich dawanych w *Rzymie*, zwróciły na siebie uwagę Kardynałów. — Rozpoczęty w d. 9 Lutego r. b. wybuch *Wezuwjusza*, nieco w d. 12 t. m. zwolniał. Straty jednak zrządzone przez niego są znaczne; kilkanaście osób, przypłaciło życiem ciekawość swoją. — Ostatnie dni karnawału w *Turynie*, przeszły nader spokojnie, nawet smutnie; wypadki lat ostatnich zmieniły zupełnie dawną wesołość *Włochów*. — Posiedzenia Izb *turyńskich* nie przedstawiają żadnego interesu. — Wkrótce odbyć się ma ślub Xięcia *Genui*. — O pożyczce zawartej z domem *Rotszyld* przez Papieża, nic jeszcze urzędownie nie doniesiono. — W *Rzymie* aresztowano i stawiono przed sądem morderców żołnierzy francuzkich. — Xiążę *Musignano* i jego siostra, przychodzą powoli do zdrowia; człowieka, który rzucił bukiet z granatem, nie wynaleziono. — O powrocie Ojca Śgo wszystkie wieści ucichły; zdaje się, że długo nań czekać przyjdzie. — Karnawał w *Rzymie* skończył się spokojnie.

Rozmaitości. — W d. 6ym z. m. dano w Teatrze Królewskim w *Kopenhadze*, przedstawienie na cześć zmarłego Autora *Oehlenschlaeger*. Loże teatru były ufestonowane krepą czarną zasianą srebrnemi gwiazdami; krzesło, które zwykł zajmować w teatrze *Oehlenschlaeger*, obite było kirem, na którem wyhaftowano srebrem wieniec laurowy i cyfry nazwiska tego Poety; nadto wszyscy obecni w teatrze, (sala była przepełnioną), przy-

byli w żałobie. Przedstawienie składało się z trajedji zmarłego Autora, do których dorobiony został stosowny prolog. Na zakończenie, Artyści uwieńczyli popiersie Poety. — Wkrótce spodziewają się przybycia do *Paryża* młodej śpiewaczki murzynki Donny *Martinezy*, która daje teraz koncerta w *Bordeaux*. Będzie to nowość pomiędzy naszemi białemi Artystkami Europejskiemi. Donna *Martinez* pobiera pensję od Królowej *Hiszpańskiej;* śpiewa po hiszpańsku, metodą włoską, i w *Bordeaux* nabyła wielkiej sławy.— Gdy *Napoleon* zwiedzał niegdyś w *Akwisgranie* sławną fabrykę igieł, i wszystkiemu z ciekawością przyglądał się, aby dać mu wyobrażenie o delikatności narzędzi, których używano w tej fabryce, okazano mu włos ludzki, poczem go rozpołowiono, i w każdej połowie przewiercono okrągły otwór. Cesarz przypatrywał się temu *non plus ultra*, za pośrednictwem szkieł powiększających. — Bogaty Jegomość będąc raz w wesołym humorze, darował swemu staremu i wiernemu słudze, opłacony już los na loterję. Wypadek chciał, żeby szczęście posłużyło poczciwcowi, bo darowany mu los, padł na najwyższą wygranę. Pan jego najpierwej dowiedziawszy się o tem, pospieszył aby mu donieść tę szczęśliwą wiadomość. »No mój *Janie*, rzekł, wygrałeś wielki los, i jesteś już tak dobrze Panem jak ja; jeszcze ostatni raz mi usłuż, i przynieś z piwnicy butelkę starego wina; wypijemy ją za twoje zdrowie." Jan nic nie odpowiedziawszy, pobiegł zmięszany do piwnicy... mija kwadrans, pół godziny, *Jan* nie powraca; niespokojny Pan, zapalił świecę, i sam zeszedł do piwnicy: ale cóż tam zobaczył? oto *Jan* się powiesił, a na drzwiach kredą napisał: »*Sprzedałem ten los.*"— Gdy się raz zapytano *discipulusa*: «Co się stało po śmierci *Karola Wielkiego?*" »Wzięli go i pochowali", odrzekł bez namysłu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Browirung Wilh: Oby: z Petersburga nr 570; Berg Aug: Kup: z Kazimierza nr 476; Białoskórski Rzecz: Radca Stanu Gub: Cyw: z Radomia; Burk Wilh: Kup: z Królewca nr 476; Chlebowski Jan Urzęd: z Suchedniowa nr 584; Goldschmit Laura Kup: z Gdańska nr 570; Grabowski Mich: Oby: z Magierowej woli nr 1820; Haurys Konst: Inżen: z Petersburga nr 570; Huba Felicjan Oby: z Falencina nr 625; Łempicki Lud: Oby: z Truskolasu nr 625; Moraczewski Henr: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Okęcki Jak: Oby: z Babska nr 491; Ogińska Marja Xżna z Częstochowy nr 405; Prędowski Henr: Obyw: z Ojcowa nr 603; Podhorodyński Alex: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Szlubowski Felix Oby: z Kalisza nr 625; Szyrma Mich: Oby: z Guber: Grodzieńs: nr 625; Wodzicki Wład: Hr. z Niedźwiedzia nr 613.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 17 cali 6.
TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Talizman. Jedna chwila.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Markietanka i Pocztyljon.* Poprzedzą dwa Akta Opery.

---

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 17 Lutego (1 Marca) 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*